Cena numeru mk. 150.

Nr. 24. Środa 31 stycznia 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi z odnoszeniem miesięcznie

marek 3000.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 3400.

Z przesyłką pocztową mk. 3400 miesięcznie.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Ogłoszenie urzędowe.

Z powodu wybuchu wścieklizny w powiecie Będzińskim i nagminnego panowania takowej zarządzam na mocy obowiązujących przepisów weterynaryjno-policyjnych w przedmiocie walki z chorobami zaraźliwemi u zwierząt domowych, co nas ępuje:

1) wszystkie bez wyjątku psy w powiecie będzińskim winny być trzymane stale na uwięzi,

2) wyprowadzanie i przeprowadzanie psów dozwolone jest tylko na smyczy i w kagańcach,

3) psy wałęsające się będą wyłapywane przez czyścicieli i natychmiast zabijane,

4) Właściciele psów niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności ze 138 artykułu kodeksu karnego.

861 Starosta: **A. Trzciński.**

Będzin, 29 stycznia 1923 r.

Furror teutonicus.

Sosnowiec, 31 stycznia.

Niemcy wstrząsa paroksyzm wściekłości. Bezsilni w rzeczywistości wobec akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry, wyładowują swój gniew w prasie nacjonalistycznej, której ton porównać można chyba z tonem z roku 1914. Równocześnie na ulicach miast niemieckich tłumy rozagitowane demonstrują przeciw francuzom i wogóle ententcie.

Dotychczasowy bierny opór urzędników i kolejarzy niemieckich w zagłębiu Ruhry, jakoteż częściowy strajk górników skończył się fiaskiem. Francuzi spokojnie, ale z żelazną energją tłumią wszelki opór i dziś już twierdzić można, że sprawa jest dla Francji wygraną.

Swiadomość tej klęski, zamiast jednak sprowadzić niemców na drogę szukania rozsądnego rozwiązania kwestji, zwiększa jedynie ich bezsilną złość i zupełnie nierealne groźby pod adresem Francji.

O ile jednak pogróżki niemieckie i pobrzękiwanie stępionym mocno pałaszem nie kryje w sobie poważnego niebezpieczeństwa dla pokoju Europy, o tyle znamienny jest nastrój mas i nieprzejednana chęć odwetu, która w obecnym momencie rozpasania się agitacji nacjonalistycznej, w całej okazała się pełni.

I nie w krzykliwych demonstracjach, nie w tłumnym zgłaszaniu się ochotników do „reichswehry“ leży niebezpieczeństwo, ale w tym właśnie nastroju. Przez kilka lat niemcy starali się okłamać Europę, głosząc chęć pokojowej współpracy z innymi państwami; dziś dopiero cała prawdziwa ich dusza, pełna pychy i żądzy zemsty, ujawniła się naprawdę.

Jakżeż roztropnie postępowała ententa, przeprowadzając rozbrojenie Niemiec! Jak przewidującym było zajęcie zawczasu zagłębia nadreńskiego, tej głównej zbrojowni Niemiec!

Gdyby nie to, że Niemcy dziś nie mogą marzyć nawet o rozpoczęciu otwartej walki z Francją, bo wówczas Europa stanęłaby przed grozą nowej światowej wojny.

I dopóki nie zmieni się dusza niemiecka, stać musi Europa na straży, z bronią u nogi, baczna na każdy podejrzany ruch, gotujących się do zdradzieckiego skoku prusaków.

Potrzeba tej gotowości istnieje przedewszystkim dla dwu państw: dla Francji i dla — Polski. Dziś wiemy dokładnie, że niemcy nie pogodzili się z utratą Alzacji i Lotaryngji, że nie pogodzili się i nie pogodzą nigdy z utratą Pomorza, Poznańskiego i Śląska. Przynajmniej nie te dzisiejsze Niemcy!

Dziś nie są w stanie wystąpić zbrojnie, ale co będzie za lat 10 czy 15?

Dlatego bezustanna, czujna straż na granicach zachodnich, jest dla nas kwestją egzystencji państwowej.

Otwarcie wystawy w Katowicach.

Katowice, 30 stycznia.

Dn. 28-go b. m. w południe, nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy przemysłowej w Katowicach w obecności p. ministra przemysłu i handlu Ossowskiego dyrektora departamentu spraw górnośląskich inż. Kiedronia, władz wojewódzkich cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sejmu i senatu polskiego, sejmu śląskiego oraz tłumnie zebranej publiczności.

Na intencję powodzenia wystawy odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Kubina w kościele Marjackim.

Następnie udali się wszyscy do jednego z gmachów wystawy, mianowicie domu związków katolickich przy ul. Marjackiej. Tutaj przemówił naprzód w imieniu komitetu wystawy senator Kowalczyk, podkreślając zgodną współpracę w urządzeniu wystawy polaków i niemców, i wyraził nadzieję, że wystawa osiągnie cel zamierzony, a mianowicie zbliży Śląsk do Polski pod względem gospodarczym.

Przedstawiciel związku górniczo-hutniczego, radca górniczy dr. Genseiheimer, zwracając się w krótkich słowach do ministra Ossowskiego oświadczył, że Śląsk nie może nigdy zrezygnować z takiego odbiorcy produkcji, jakim jest Polska, która gospodarczo jest bardzo ściśle związana ze Śląskiem.

Następnie wicewojewoda Żórawski, nakreśliwszy dzieje polityczne zbliżenia się Śląska do Rzeczypospolitej, wyraził nadzieję, że wystawa przemysłowa będzie początkiem gospodarczego zbliżenia Śląska do Polski i powitał zebranych w imieniu województwa.

Prezes zarządu tow. polskich wystaw ruchomych, p. Doerman nakreślił dotychczasową działalność dyrekcji tow. polskich wystaw ruchomych i wyraził życze

nie, aby obecna wystawa stała się początkiem coraz ściślejszego nawiązania stosunków pomiędzy Polską a prastarą dzielnicą Piastową.

W imieniu stow. kupców polskich w Warszawie wygłosił przemówienie p. Minkiewicz.

Minister Ossowski w dłuższym przemówieniu podkreślił, że główną cechą województwa śląskiego była zawsze i jest dotychczas nieustanna i gorliwa praca. Polska, która odzyskała Śląsk w wyniku wielkiej wojny, zwróciła szczególną uwagę na tę dzielnicę bogatą i pracowitą. Kreśląc historję wystawy polskiej w Katowicach, minister Ossowski złożył należne uznanie swemu poprzednikowi, a obecnemu wiceministrowi, p. Strasburgerowi, zaznaczając, że on to położył największe zasługi w przygotowaniu wystawy. Dalej stwierdził minister, że tylko zgodna praca obu narodowości potrafi dać województwu śląskiemu to, co jest najważniejsze dla jego przyszłości, a mianowicie uznanie państwa, poszanowania zaś dla siebie zawsze się państwo kategorycznie domagać będzie.

Po przemówieniu ministra Ossowskiego, ks. proboszcz Kubina dokonał poświęcenia wystawy, poczym minister Ossowski otworzył wystawę przez symboliczne przecięcie nożycami niebieskiej wstęgi.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Wedle krążących pogłosek na stanowisko ministra spraw wewnętrznych jest upatrzony dr. Juljusz Twardowski b. prezes komisji likwidacyjnej w Wiedniu. Nominacja ta nastąpiłaby oczywiście dopiero w razie spodziewanej rezygnacji ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych jen. Sikorskiego, który zachowałby dla siebie prezesurę ministrów.

— Z dniem 29 stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów o uchyleniu w województwie poznańskiem i pomorskim oraz górnośląskiej części województwa śląskiego rozporządzenia o sądach doraźnych. Dzięki energicznej postawie naszego rządu zbyteczne są, jak się okazuje, zarządzenia wyjątkowe.

— Sejm litewski wysłuchał na nadzwyczajnym posiedzeniu sprawozdania prezydenta ministrów i ministra spraw zagr. Galwanauskasa w sprawie Kłajpedy i uchwalił rezolucje w której poleca rządowi poczynienie wszelkich zarządzeń mających na celu złączenie Kłajpedy z Litwą z zachowaniem daleko idącej autonomji.

— Z Budapesztu donoszą o nowych koncentracjach wojsk rumuńskich na granicy węgierskiej pomiędzy Szahmar i Aradem. Wojska te składają się głównie z wojsk zmobilizowanych w Besarabji i przerzuconych na węgierską granicę.

— „Times" donosi, że gdyby Anglja nie zmieniła w ostatniej chwili swego stanowiska w Lozannie, w takim razie Ismet basza przed opuszczeniem Lozanny ogłosi urzędowy komunikat wyjaśniający obszernie stanowisko Turcji. Jednocześnie armja turecka miałaby otrzymać rozkaz maszerowania na Mossul. Angielską załogę Mossulu silnie wzmocniono.

— Komisarz angielski zakomunikował władzom niemieckim w Kolonji, iż w żadnym razie nie będzie tolerował, aby strefa okupacji angielskiej miała się stać miejscem schronienia dla niemców, wydalonych przez władze francuskie.

— Poincare przyjął wczoraj grono deputowanych, wobec których oświadczył, że położenie w zagłębiu Ruhry jest zadowalające.

Nowa konferencja światowa.

Waszyngton, 30 stycznia.

Senator Thalmes ze związku republikańskiego wniósł rezolucję wzywającą prezydenta Hardinga do zwołania ogólnej konferencji pokojowej ze względu na niebezpieczne położenie w Europie. Jakkolwiek lud amerykański — głosi powyższa rezolucja — nie ma zamiaru mieszać się do nowej wojny w Európie to jednak mimo to Stany Zjednoczone z konieczności musiałyby wplątać się w nowy konflikt na gruncie europejskim.

Odwetowe demonstracje niemieckie.

Monachjum, 30 stycznia.

W niedzielę przed południem odbyło się na placu marsowym pod Monachjum poświęcenie sztandarów oddziałów szturmowych niemieckiej narodowo-socjalistycznej organizacji. Z całej Bawarji przybyły na tę uroczystość liczne delegacje. Na placu marsowym wszystkie oddziały ustawiły się w szyku wojskowym. Po odegraniu hymnu narodowego wygłosił przemówienie Hitler znany przewódca oddziałów odwetowych. Oświadczył on, iż dobrze się stało, że stare sztandary niemieckie zwinięto i schowano, gdyż inaczej byłyby one sprofanowane przez niezdecydowany politycznie rząd. Przy dźwiękach muzyki rozwinięto nowy sztandar z dawnym orłem niemieckim i z napisem: „Deutschland erwache", a Hitler oświadczył, że sztandar ten ma iść na przedzie, jako wyraz nieustraszonej odwagi niemców i ma być noszony tak długo aż Niemcy zwyciężą. Następnie odegrano hymn „Deutschland erwache", a komendanci oddziałów szturmowych podnieśli prawe ręce i przysięgli na wierność sztandarowi. Uchwalono rezolucję domagającą się od rządu natychmiastowego oświadczenia, że rząd niemiecki nie uznaje traktatu wersalskiego i zaprzestaje wszelkich dostaw odszkodowawczych tak pieniężnych jak w naturze.

Z życia Z. L. N.

Dowiadujemy się, iż jeden z najwybitniejszych polityków i przywódców obozu narodowego p. Stanisław Grabski zamierza w niedługim czasie usunąć się z życia parlamentarnego i dlatego też zrzeka się mandatu wiceprezesa klubu sejmowego związku ludowo-narodowego.

P. Grabski zamierza poświęcić się pracy organizacyjnej stronnictwa i redagowaniu „Słowa Polskiego" we Lwowie, które w swoim czasie pod jego redakcją przodowało prasie polskiej, a które od kilku tygodni znów pozostaje pod jego kierownictwem. Artykuły wstępne w tym piśmie zwracają powszechną uwagę.

Na ostatnim posiedzeniu rady naczelnej związku p. Grabski powołany został na prezesa tejże rady na miejsce prof. Głąbińskiego, który pozostaje prezesem klubu parlamentarnego związku.

Kronika.

Kalendarzyk.

31 Środa	Dziś Piotra Nolask. Jutro Ignacego B. Wsch. słońca 7. 10 Zach. " 4.15

Moc Polska...

O zgodo! na Ziemie nasze
Czynem i duchem zejdź...
Potęgą witaj nam!
Na polską ziemię wejdź
Nieprzyjacioły tam —
Niechaj się Ciebie straszą.
Stań się—Ty—polska mocy!
Stań się—Ty—wielką, bądź,
Z ludem—wśród mroków nocy—
Wśród burzy Polską rządź
Nieprzyjacioły tam
O zgodo! Zgodo!—witaj nam!

W. ŁAZĘGA.

Osobiste: Ksiądz Antoni Marchewka, student uniwersytetu lubelskiego w dniu 20 stycznia r. b. otrzymał stopień licencjata prawa kanonicznego i nauk społecznych. Ks. A. Marchewka jest bratem znanego z przed laty działacza w Sosnowcu, ks. Stanisława Marchewki, a obecnie proboszcza w Jędrzejowie.

Z rady miejskiej. 101 posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w środę dn. 31 stycznia r. b. w sali posiedzeń ul. Warszawska nr. 6 o godz. 7-ej wiecz.

Porządek dzienny:
1) Wybór prezydenta,
2) powołanie do życia komitetu obrony przeciwgazowej,
3) wybór jednego członka do komisji do spraw ogólnych,
4) w sprawie określenia godzin pracy w handlu i przemyśle,
5) w sprawie uchwalenia dodatkowego kredytu dla kancelarji rady miejskiej.

Posiedzenie rady miejskiej. W czwartek, dnia 1 lutego r. b. o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w Dąbrowie posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej. Wybór zastępcy prezydenta miasta. Wybór trzech ławników magistratu. Wprowadzenie od 1 stycznia r. b. statutu emerytalnego dla pracowników miejskich. Podniesienie stawek podatkowych, od państwowego podatku stemplowego od obrotu majątkami nieruchomymi. Uchwalenie statutu o podatku od cynku, żelaza i stali. Uchwalenie statutu o podatku szkolnym. Uchwalenie 3-ch miesięcznej pensji rodzinie zmarłego inż. Usakiewicza. Wydzierżawienie dochodu z rogatek miejskich. Skasowanie pobierania 1 proc. podatku od składanych magistratowi rachunków. Wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Ze względu na ważność i pilność spraw, obecność wszystkich pp. radnych jest niezbędna.

Ochrona lokatorów. Nie można jeszcze nawet w przybliżeniu ustalić, kiedy sprawa ochrony lokatorów znajdzie się na porządku dziennym sejmu.

Projekt zmian jest w komisji prawniczej, której skład uległ dużym zmianom wobec wejścia do sejmu wielu nowych posłów. Referentem sprawy mieszkaniowej będzie poseł Marjan Seyda.

Do projektu komisji zgłoszono z górą 40 poprawek. W fazie obecnej nowa komisja musi poznać się z materjałem dotychczasowym, poddać go rewizji zgodnie ze zmienionymi warunkami spadku waluty, zaproponować nowe normy i wygotować nowy projekt.

Pierwsze zebranie komisji w tej sprawie zapowiedziano na wtorek, dn. 30 bm.

Mściciele przy pracy. Dowcipniś, który rozsyła kupcom dąbrowskim wyroki śmierci, jeżeli nie zniżą ceny towarów, przystąpił do pracy, nie mordując wprawdzie nikogo, natomiast jednemu z kupców przerżnął djamentem szybę wystawową.

Na skutek alarmu podniesionego przez wystraszonych kupców, policja zarządziła dochodzenie, które być może ujawni wkrótce pomysłowego dowcipnisia usiłującego na swój sposób nawrócić na drogę cnoty nasze kupiectwo.

Nieprzestrzeganie rozporządzenia. Mimo wydanego przez wszystkie miasta Zagłębia rozporządzenia o trzymaniu psów na uwięzi z powodu wypadku wścieklizny ciągle widzi się tych przyjaciół człowieka, kursujących po najruchliwszych ulicach i to nawet bez kagańców.

Cóż, psy czytać nie umieją, a ich właściciele nie chcą zastosować się do rozporządzenia.

Aresztowanie czarnogiełdziarza. W Radomsku aresztowano H. Fajnreicha z Sosnowca, przy którym znaleziono około 8 miljonów w walucie polskiej i niemieckiej.

Fajnreich zapytany dokąd i po co wiezie pieniądze, nie umiał dać odpowiedzi, następnie zaś chciał wręczyć policjantowi większą sumę, aby pozwolił mu odjechać.

Śmiertelny wypadek. Na kopalni Władysław w Klimontowie został zabity przy pracy Antoni Gondek, osierociwszy żonę i dziecko.

Odebranie skóry: Wydział śledczy w Będzinie odnalazł paczkę skór giemzowych, skradzionych jednemu z kupców w miechowskim. Wartość skór wynosi około 3 miljonów marek.

Ofiary.

Ofiary na siedzibę harcerską „Łękawa", które wpłynęły bezpośrednio do kasy harcerskiej: Polska szklarnia w Sosnowcu szkła na sumę 500 000 mk., p. Włodzimierz Schön 300.000 mk., pani Holewińska 50.000 mk., p. Bagiński 2 000 mk., firma H. Dietel 25.000 mk.

Zarząd siedziby harcerskiej „Łękawa" składa serdeczne podziękowanie za hojne ofiary.

Z teatru.

Dziś teatr nieczynny, lecz praca w nim wre, odbywają się próby z „Panny mężatki" Korzeniowskiego i z „Wiernej kochanki" Fijałkowskiego. Zarówno w jednej, jak i w drugiej sztuce role spoczywają w rękach sympatycznego gościa naszego p. Heleny Sulimy. Prócz tego artyści przygotowują z całym zapałem dużo niespodzianek na jutrzejszą maskaradę. Płeć piękną sceny naszej będziemy mieli możność podziwiać w odmiennych, niż dotąd, rolach, gdyż nie jako artystki, lecz jako gosposie, które krzątać się będą przy obficie przygotowanym bufecie. A czeg

---

WALKA O MILJONY.

215.

— Spotkamy się na stacji... — rzekł Berthier do jednego z przyjaciół Vandama; — zjemy tam razem śniadanie i spiszemy protokół przed udaniem się w drogę do Paryża.

— Jesteśmy na pańskie rozkazy... — odrzekli obaj oficerowie.

Vandame ze świadkami naprzód się oddalił; Desvignes ze swymi szedł w odległości około pięćdziesięciu kroków po za pierwszymi.

— Wiesz pan, że jesteś wspaniałomyślnym... niech cię czarci porwą! — wymruknął Berthier. — Dlaczego jednak nie chciałeś strzelać w swego przeciwnika?

— Szło mi o udzielenie małej nauki temu jegomości... Dałem mu ją... wystarcza mi to.

— O! lekcja to twarda... bezwątpienia! Obecnie, po tem, co nastąpiło, jedno tylko pozostaje porucznikowi Vandame...

— Cóż takiego?

— Zostawić panu wolne pole działania, a samemu pojechać na plac wojny do Tonkinu.

— Podzielam pańskie zdanie i myślę, że tak uczyni.

Desvignes kazał podać śniadanie w restauracji sąsiadującej z tą, do której wszedł Vandame z oficerami, a podczas gdy je przyrządzano, udał się na stację w zamiarze wysłania depeszy do Verriera, jak to przyobiecał.

Zawód go tam jednak oczekiwał. Przystanek ów, będąc stacją trzeciorzędną, nie mógł się podjąć wysłania depeszy. Dla zatelegrafowania więc potrzebaby było posłać do wsi położonej blisko o kilometr odległości, gdzie znajdowało się biuro poczt i telegrafów.

Desvignes uznał to za rzecz bezpożyteczną.

— Na co mam trudzić się daremnie? — rzekł; — Verriere zaczeka na mój powrót... Jeśli jest niespokojnym, tem lepiej... Oceni więcej wartość swojego wspólnika.

Powiadomiwszy się następnie o godzinie odejścia pociągu, wrócił do restauracji, gdzie zastał gotowem śniadanie.

Misticot wkrótce po rozejściu się walczących wyszedł z za krzaków, z po za których widział wszystko, o czem opowiedzieliśmy. Podrostek nie ochłonął jeszcze ze strachu, jaki nim owładnął w chwili, gdy sądził, że Desvignes zabije Vandama. Potrzebował użyć ruchu, powietrza, aby uśmierzyć wzruszenie. Idąc zapytywał sam siebie dlaczego wspólnik Verriera nie korzystał z przysługującego prawa i nie wpakował kuli w głowę, albo pierś porucznika? Rozmyślał, nie mogąc rozwiązać tego zapytania.

Równo z nim Desvignes udał się na stacje dla powiadomienia, o której czasie pociąg odchodzi. Chłopiec pragnął corychlej opowiedzieć siostrze Marji, co widział i słyszał.

Pociąg wychodził w południe, a przybywał do Paryża o piątej przed wieczorem.

Czując potrzebę posiłku, wszedł nasz podrostek do jednej z pobliskich restauracyj na śniadanie.

Siostra Marja nie traciła też czasu daremnie. Zmusiwszy Anielę do pożywienia się czemkolwiek pojechała fiakrem do Vincennes, wprost do mieszkania Vadama.

Porucznik wraz z innymi oficerami zajmował dom, położony w ulicy, sąsiadującej z fortem, w pobliżu lasu.

— Nie ma w domu pana Vandame — odrzekł odźwierny na zapytanie zakonnicy — lecz jest jego służący.

Siostra Marja zbliżyła się do żołnierza, który, salutując ją po wojskowemu, odpowiedział:

— Mój porucznik jest na dwudziestoczterogodzinnym urlopie. Wyjechał wczoraj wieczorem z dwoma swoimi kolegami i nie powrócił, aż dziś wieczorem.

— Lecz czy napewno powróci?

— Tak mi powiedział.

— Od wczoraj nie nadeszła od niego żadna wiadomość?

— Żadna.

— Nie wiesz pan dokąd się udał za urlopem?

— Nie wiem.

Zakonnica zrozumiała, iż daremnem byłoby badać o więcej; żołnierz nie mógł być powiernikiem swojego oficera, ztąd nic nie wiedział napewno.

Gdyby Vandame został zabitym albo ranionym, dwaj towarzyszący mu przyjaciele mogliby o tem jedynie udzielić wiadomość.

Kuzynka Anieli odejść zamierzała.

— Skoro powróci porucznik — zapytał żołnierz — co mam mu powiedzieć?

d. c. n.

tam na nim nie będzie? Baterje w całej pełni... a na deser wdzięczny uśmiech za łaskawe uczestnictwo.

Piątek „Lekkomyślna siostra" popołudniu z Heleną Sulimą. Początek o godz. 4-ej pp.

Piątek „Panna-mężatka" po raz pierwszy ukaże się wieczorem z Heleną Sulimą.

Sobota popołudniu przedstawienie dla uczącej się młodzieży po cenach minimalnych. Grana będzie stylowa komedja Korzeniowskiego „Panna mężatka" z p. Heleną Sulimą w roli tytułowej, oraz w rolach głównych z pp. Stoińska, Thielem, Palańskim i innymi. Początek o godz. 4 ej popołudniu. Przedstawienie to jest tylko dla uczącej się młodzieży i nauczycielstwa, pod których opieką młodzież znajdować się będzie w teatrze.

Niedziela popołudniu. „Panna — mężatka" — występ H. Sulimy. Początek o godz. 4-ej

Niedziela wieczór po raz pierwszy „Wierna kochanka" M. Fijałkowskiego — występ H. Sulimy. Początek o godz. 8 wiecz.

„Wierna kochanka" w Dąbrowie. W nadchodzący poniedziałek wystawiona będzie znakomita sztuka Fijałkowskiego „Wierna kochanka", która cieszyła się olbrzymim powodzeniem na wszystkich polskich scenach. Występ H. Sulimy Początek o godz. 8-ej wiecz.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar odbywa się w kasie dziennej teatru Czarneckiego (pawilon ogrodników) oraz na Dąbrowę w cukierni W-go Pietrzaka, pozostałe bilety w kasie teatru na godzinę przed rozpoczęciem każdego przedstawienia.

Z kraju.

Jubileusz Kopernika. 18 i 19 lutego miasto Toruń przygotowuje się do uroczystego obchodu 400 rocznicy urodzin Kopernika. Na uroczystość zaproszono prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu i wysokiego duchowieństwa, najwyższych uczelni i instytutów naukowych, przedstawicieli największych miast, oraz profesorów astronomji uniwersytetu rzymskiego, ferrarskiego, padewskiego, bolońskiego i upsalskiego.

Wyrok w sprawie katastrofy w Pucku. W nocy na 17 bm. około godz. 3 zapadł w Pucku wyrok sądu admiralskiego w Grudziądzu na sprawców katastrofy z bombą na lotnisku morskim w Pucku. Dowódca lotnictwa komandor ppor. W. Kaczyński skazany został na 2 miesiące więzienia, urzędnik wojskowy Wilkowski za „znakomite" rzucenie bomby na jeden miesiąc więzienia. Pozostałych oskarżonych, kap. Iwaszkiewicza i por. Witkowskiego uwolniono.

„Bazie" kwitną. Na południowych stokach leśnych Karpat zakwitają już na gałązkach łoziny srebrzyste „bazie". Ręce ludzkie bezlitośnie tną budzące się do życia gałązki. Na targu lwowskim nabyć je można po cenach paskarskich. I „bazie" idą... w górę.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Wyrok na Niewiadomskiego zostanie wykonany w środę.

Warszawa, 30 stycznia.

Wyrok śmierci na E. Niewiadomskiego, po ostatecznym sankcjonowaniu go przez prezydenta Wojciechowskiego, będzie wykonany w środę, w godzinach rannych na stokach cytadeli. Dziś w południe prokurator Rudnicki udzielił żonie i bratu skazanego pożegnalnego widzenia się z Niewiadomskim. Przy wykonaniu wyroku obecni będą podprokurator Michałowski, sekretarz sądu Byliński i przedstawiciel policji państwowej. Dzień ubiegły i dzisiejszy Niewiadomski przepędził zupełnie spokojnie, nie skorzystał jedynie z prawa spaceru. Przez całe te dwa dni zajęty był Niewiadomski bezustannie pisaniem pamiętników i listów do rodziny i znajomych.

Sprawa pasa neutralnego.

Warszawa, 30 stycznia.

Według otrzymanych w Warszawie wiadomości sprawa pasa neutralnego między Litwą i Polską wejdzie na porządek dzienny obrad rady ligi narodów w końcu tego tygodnia. Referent rady ligi w tej sprawie p. Saura proponuje oddanie Polsce odcinka kolei do Wilna, ale dwie trzecie pasa neutralnego przyznaje Litwie.

Delegacja polska domagać się będzie równego podziału spornego terytorjum między Polskę i Litwę. Z tegoż źródła dowiadujemy się, że sprawa kolonistów w Polsce nie wejdzie obecnie pod obrady ligi narodów.

Przyjęcie posłów zagranicznych przez min. Skrzyńskiego

Warszawa, 30 stycznia.

Minister spraw zagranicznych Skrzyński podejmował wczoraj w hotelu Europejskim bankietem posłów państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych a także grono posłów sejmowych.

Wizyta parlamentarzysty angielskiego

Warszawa, 30 stycznia.

Przybył tu wiceprezydent angielskiej izby gmin i złożył dziś wizyty marszałkom Ratajowi i Trąmpczyńskiemu.

Dalsze represje francuskie.

Berlin, 30 stycznia.

Władze wojskowe francuskie w zagłębiu Ruhry ogłosiły rozporządzenie, zapowiadające dalsze wysiedlania urzędników niemieckich, stosujących bierny opór wobec władz okupacyjnych. Takie same zarządzenia represyjne zaczęły wydawać władze wojskowe bejgijskie na terenie swojej okupacji.

Ochrona lokatorów.

Warszawa, 30 stycznia.

Sprawa ochrony lokatorów została dziś poruszona odrazu w dwu miejscach, a mianowicie, na komisji prawniczej sejmu, gdzie referent poseł Seyda wypowiedział się za znacznym podwyższeniem stawek komornego, i w ministerjum zdrowia, gdzie odbywała się specjalna narada, mająca na celu uzgodnienie w tej sprawie stanowiska poszczególnych ministerjów.

Skutki niemieckiego sabotażu.

Warszawa, 30 stycznia.

Wskutek ostatnich zajść politycznych w Niemczech, po raz pierwszy nie przybył dziś do Warszawy bezpośredni expres Paryż—Warszawa. Jak dowiadujemy się i z Warszawy dziś wieczorem expres do Paryża nie odejdzie.

Interwencja ligi narodów w sporze franc.-niemieck.

Paryż, 30 stycznia.

W kołach rady ligi narodów, która rozpoczyna swoje obrady, postanowiono odbyć poufną konferencję w sprawie możliwości interwencji ligi w sporze francusko-niemieckim.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 29 stycznia.

Żyto kongresowe 118 funtów wagi holenderskiej, — 90.000—93 000.

Żyto poznańskie, 118 funtów wagi holenderskiej — 93.500.

Żyto kongresowe 118 funtów wagi holenderskiej franco Warszawa 92.000.

Pszenica pozn.-122.000-121,000.

Jęczmień poznański browarny —75,000.

Seradela — 145.000.

Mąka żytnia 70 procentowa—141.000.

Mąka pszenna 40 procentowa franco Warszawa — 195,000

Otręby żytnie franco Warszawa—49.000

Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, franco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 30 stycznia

Dolary	35.600
Franki	2210
Funty szter.	165.000
Marki niem.	0,83
Kor. czeskie	1010
„ austr.	54.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 30 stycznia

Marki polskie	114
Dolary	43 500

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 30 stycznia

Marki polskie	114
Dolary	42 000

Kamienie litograficzne

5 sztuk 53×43 cm. 4 mniejsze sprzeda tanio

W. ZEJER, Król.-Huta, Drukarnia Nowaka. 837

857-2

KAMASZE

tylko 18,000 para.

SOSNOWIEC, Warszawska 16

— SKŁAD SKÓR —

Krem „Orlando“

jest jednym z najradykalniejszych środków krajowych, usuwa pryszcze, zmarszczki nadaje elastyczność twarzy.

Wyrób: **Laboratorjum J. Ordona w Częstochowie**

Żądać w składach aptecznych i aptekach. 151-3

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzeowska 5. 584

Jest do sprzedania jadłodajnia przy ulicy Szenowskiej Nr. 36 w Sosnowcu. 722—2

Jest do sprzedania za przystępną cenę omnibus marki Saner Kardanowy osiemnasto osobowy po generalnym remoncie z mało używanemi gumami zupełnie w dobrym stanie. Kielce Staro Warszawska 28, Nowakowski. 725—1

Kupię dwa kontuary mogą być z płytami marmurowymi. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec 789—1

Kupię okazyjnie łóżko żelazne angielskie niklowane, tremo salonowe, szafę bieliźniarkę dębową, ampę wiszącą, żardinierkę do kwiatów. Oferty proszę pisemnie skierować: Wolbrom skrzynka pocztowa (Strzegowa). 812—1

4-ro letni koń gniady do sprzedania. Obejrzeć w składzie F. Klepfisza vis á vis dworca Dęblińskiego po cenie przystępnej. 818—3

Kupię półki sklepowe lub szafy na dwie ściany natychmiast. Wiadomość Będzin, Sączewska księgarnia p. Bartnikowej. 830—1

Sprzedam wóz nowy. Sosnowiec Pogoń Będzińska 40. 834

Półki sklepowe, banki do mleka, kontuar, maszynki do pisania, ostrzenia noży do heblarek, tap carska do włósia, cyrkularka do sprzedania. Czok, Pogoń Marjacka 12. 840—3

Do sprzedania domek 4 ubikacji, ze sklepem spożywczym, z urządzeniem i z towarem. Cena przystępna. Sosnowiec na Konstantynowie ulica Robotnicza Nr. 11. 841—2

POSADY i PRACE.
Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Mam kilkuletnią rutynę biurową, przytym posiadam bardzo ładny charakter pisma. Zgłoszenia do Iskry pod „Sumienny“. 829—1

Sztygar z długoletnią praktyką, chlubnemi świadectwami prowadzenia robót gorniczych, poszukuje posady zawiadowcy niewielkiej kopalni. Dąbrowa Sławkowska 14 m. 3. Sztygarowi. 854—3

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Kawaler poszukuje pokoju w śródmieściu z oddzielnym wejściem. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 799

Pokoju słonecznego możliwie umebl, i oddzielnem wejściem poszukuje znany artysta malarz i naucz. gimn. Zgłoszenia sub „Artysta malarz“ do administracji „Iskry“. 824—1

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Wspólnik potrzebny do składu wódek i tabacznych wyrobów. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 831—2

Potrzebny sklep frontowy z pokojem na hurtownię tytuniów w Będzinie. Pierwszeństwo mają polacy, posiadający lokale. Zgłoszenia „Iskra“ Będzin. 843

Baczność! Za wyszukanie mi posady biurowej, oddam na własność nowe biurko jasnodębowe. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 805—1

Nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec 819—2

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Płazak Franciszek zgubił książkę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 765—1

Hetmańczyk Szczepan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 766—1

Kuzdrowicz Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kopalnię „Paryż“ w Dąbrowie Górn 791—1

Potocki Stanisław (r. 1894) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Przemyśl 8 p. p. 792—1

Skubis Władysław (1897) zgubił książeczkę zwolnienia wyd. przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 793—1

Stanisław Krupa zgubił kartę odroczenia i powołania wydaną przez PKU. Busko. 761—1

Nowak Jan zgubił portfel, kartę uzupełnień wydaną przez PKU. Będzin, paszport rosyjski, pokwitowanie od podatku mieszkaniowego, dwie metryki na imię Ewa i Roman Nowak, oraz 30 tys. mkp. i 198 rubli rosyjskich. 762—1

Skradziono portfel, papiery wojskowe z roku 1879 wydane przez PKU. Miechów, legitymację wojskową, legitymację od paszportu wydaną przez kopalnię „Staszyc“. dziesięć rubli rosyjskich, oraz kwit od pożyczki wojennej na imię Jan Kaczmarczyk. 763—1

Żebrowski Stanisław (r. 1899) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 826—2

Kucera Teofil (r. 1887) zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 727—2

Puz Antoni zgubił kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez 3 p. artylerji ciężkiej Chełm, oraz zaświadczenie opinji wojskowej. 828—2

Dróżdż Emil (r. 1894) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 5 p strzelców granicznych w Leśnie. 832—2

Krzyczek Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 794—1

Rolnik Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie oraz papiery legjonowe wydane przez I brygadę L. P. które unieważniam. 795—1

Grzegorz Cieślik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, którą unieważnia się. 802—2

Ignacy Napora zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Włoszczowa. 807—1

Bronisławowi Marcowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU Miechów. 808

Zaginęły dokumenty na imię Franciszek Hamel wydane przez PKU. Wadowice. Niniejszym takowe się unieważnia. 815—2

Tomaszewskiemu Marjanowi w pociągu z Łodzi do Będzina skradziono portfel zawierający dowód osobisty wydany przez V komisarjat P.P. w Łodzi i 180 tysięcy marek. 845—3

Hac Stanisław (r. 1892) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 834—3

Zenderowski Ignacy zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 739—3

Migas Tomasz zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 842—3

Kaczmarczyk Jan (r. 1895) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. 846—3

Pypno Andrzej zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, oraz tymczasowe zaświadczenie wyd. przez magistrat m. Dąbrowy. 851—3

Kubański Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 852—3

Bednarczyk Roman zgubił portfel, kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin, kwit na 3 korce węgla, wydany przez kop. „Franciszek“ oraz 10 tys. mk. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a papiery zwróci do „Iskry“ w Dąbrowie. 853—3

Żmuda Józef zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat Częstochowy. zaświadczenie z PKU Częstochowa o złożeniu „posłusznego spiska“, legitymację z sosnowieckiej kasy chorych, legitymację związku metalowców. 847—3

Wąsowski Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów, 849—3

Knapik Marjanna zgubiła paszport wydany przez gminę Zagórze. 850—3

Zaginął paszport wydany na imię Hiler Hochman. 865

Zaginęła karta meldunkowa i paszport wydany na imię Teofil Czapla. 864

Abram Szwimer zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 859—3

Zaośliński emu Władysławowi skradziono dowód osobisty i zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Warszawa. 860

Franciszek Auryga zgubił dowód osobisty i odroczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 863—3

Józef Morys zgubił dowód osobist wydany przez magistrat m. Sosnowca. 855—3

Piotrowi Skubisowi skradziono bezterminowe odroczenie od służby wojskowej i dowód osobisty wydany przez gminę Bolesław. 856

Markowski Bolesław zgubił paszport. Prosi łaskawego znalazcę o złożenie w komisarjacie Zawiercie. 858

Lejbuś Zaubar zgubił odroczenie wojskowe, 866

Gabas Piotr zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 21 p p. 867

Abram Joel Hemelfarb zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 869—3

Sulim Zisman Fajman zgubił paszport i kartę powołania. 867

Redaktor i wydawca: **Wiktor Monsiorski**

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia“.